

## I znowu ten pilot!

Po ostatniej wyprawie Walusia z pilotem pięknym samolotem, chłopczyk chciał powtórzyć tę przygodę. Tym razem jednak chciał sam pilotować samolot.

Pomyślał sobie, że jakiś pilot mógłby go nauczyć. Wziął blok Tereski i go narysował.

- Nie wygląda tak samo jak poprzedni... brakuje mu wąsów. – pomyślał Waluś.

Kiedy je domalował, wyglądał tak jak wcześniej.

- Chcesz znów gdzieś polecieć? – zapytał pilot.
- Nie, tym razem chciałbym nauczyć się sam pilotować samolot.
- Dobrze, nauczę Cię, ale o czymś zapomniałeś. Jak mam to zrobić, skoro go nie narysowałeś.

Chłopiec rzeczywiście o tym zapomniał i wziął się szybko za namalowanie samolotu. Był on prawie taki sam, ale pilot zwrócił mu uwagę, że brakuje sterów. Waluś prędko naprawił swój błąd. Gdy skończył, urządzenia wydały mu się zbyt skomplikowane. Pilot starał mu się wszystko dokładnie wytłumaczyć, ale chłopiec po chwili wszystko zapominał. Po wielu próbach Waluś się poddał i uznał, że samodzielne pilotowanie musi poczekać. Towarzysz zaproponował mu przelot nad okolicą, ale powiedział: - Tym razem póki masz przy sobie blok dorysuj kilka kanistrów. <sup>kanistry</sup> Chłopczyk wykonał polecenie i pomyślał, że może znów uda im się spotkać Felka.

Nim zdążyli wyruszyć, chłopiec się obudził i to był tylko kolejny pełen przygód sen.